

REGA PLANAR 8 ANIA PRO



Rega od dawna nie ogranicza się do gramofonów, ale brytyjskiej firmie udało się zdobyć renomę wybitnego specjalisty właśnie w tej dziedzinie. Inne kategorie – wzmacniacze, odtwarzacze, zespoły głośnikowe – pozwalają zbudować cały system audio, jednak gramofony Regi pojawiają się często w zestawach „kombinowanych” z urządzeniami innych marek.

Planary stały się tak słynne i ważne, że niektórzy audiofile, zwłaszcza na Wyspach, o innych gramofonach nie chcą słyszeć. A skoro tak, to nie trzeba niczego zmieniać ani poprawiać, nawet lepiej tego nie robić, bo lepsze jest wrogiem dobrego. Niedawno Rega obchodziła swoje 50. urodziny i z tej okazji opracowano nową edycję kultowego *Planara 3*. A więc jednak...? Są też nowe warianty *Planara 1* oraz *2*... Okazuje się jednak, że to tylko kolejne wersje kolorystyczne. Rega oparła swoją popularność na tych trzech konstrukcjach w umiarkowanych cenach, jednak w ofercie są też droższe – *Planary 6, 8* oraz referencyjny *10*.

Planary sprzedawane są z wkładkami lub bez; razem z *Planarem 8* producent proponuje trzy modele: *Ania, Ania Pro* oraz *Apheta 3* – wszystkie to zaawansowane konstrukcje MC. Do testu trafił z *Ania Pro*. Kupując od razu z wkładką, oszczędzamy kilkaset złotych względem zakupu „oddzielnie” (sam *Planar 8* kosztuje 10 700, sama *Ania Pro* – 5000 zł, natomiast komplet – 15 400 zł).

Dotarł do mnie wielki, fantastycznie zabezpieczony karton, który wzbudził jednak czujność umiarkowanym ciężarem. Gramofon waży zaledwie 4,2 kg, co wynika z jego oryginalnej konstrukcji; nie ma ani masywnej plinty (jak w MoFi *ULTRADECK+M*), ani mechanicznych systemów odsprężających (jak w Thorensie *TD1601*).

Rega prezentuje unikalne, kontrowersyjne podejście do tej kwestii. Zdaniem jej konstruktorów, ciężkie gramofony akumulują i przenoszą dużą część energii (a więc drgań) na odtwarzaną płytę (a skuteczność tłumienia jest ostatecznie niewielka). Zdaniem firmy, lepszym rozwiązaniem są konstrukcje oraz materiały lekkie. Podstawa *Planara 8* wygląda jak cienkościenny szkielec, wykonano ją z poliuretanowego, piankowego rdzenia, który został „zaprasowany” pomiędzy górną i dolną warstwą laminatu HPL; w celu pewnego mocowania łożyska i ramienia dodano stalową kłamrę. Talerz jest szklany i osadzony na mniejszym aluminiowym krążku subtalerza. Napęd jest przenoszony paskiem z osadzonego tuż obok silnika.

Rega to również uznany producent ramion gramofonowych, sprzedaje je przecież innym firmom. W *Planarze 8* zainstalowano jedno z najlepszych, o oznaczeniu *RB880*. Ma ono standardową długość 9 cali, jest wyposażone w rurkę zwężającą się w kierunku (zintegrowanej) główki.

W pudełku z gramofonem znajdziemy dość typowy, ścienny zasilacz, ale to tylko jeden z elementów bardziej złożonego systemu. Kolejnym jest niewielka czarna puszczałka (w podobnych obudowach Rega umieszcza swoje przedwzmacniacze gramofonowe) będąca zewnętrznym sterownikiem umożliwiającym zmianę prędkości obrotowej i bardzo dokładną jej mikroregulację. W większości przypadków ta ostatnia nie będzie konieczna (bo została przeprowadzona w fabryce), ale z czasem (postępujące zużycie mechaniczne np. paska) gramofon może wymagać korekty.

Ania Pro to jedna z najlepszych wkładek w ofercie Regi (wyżej jest jeszcze *Apheta 3* i referencyjny *Aphelion 2*), formalnie wciąż oznaczona w katalogu jako nowość. Ale pamiętajmy, czas u Regi płynie raczej powoli, nowość pochodzi z początku 2020 roku... To rozwinięcie i udoskonalenie znanej już wcześniej wkładki *Ania*; też jednego z hitów Regi w zakresie jeszcze umiarkowanych cenowo wkładek MC. Podczas gdy wielu producentów stosuje solidne, metalowe obudowy wkładek, Rega i w tym przypadku idzie pod prąd. Projektuje szczupłe, minimalistyczne chassis, które ma za zadanie głównie podtrzymać delikatny (i jak podkreśla producent – bardzo lekki) generator. Cewki poruszają się w polu wytworzonym przez magnesy neodymowe. Generator można zobaczyć przez wycięcia w chassis i czerwone, półprzezroczyste osłony.

Parametry elektryczne *Ania Pro* pozwalają podejrzewać, że sam generator, a może także obudowa, są podobne jak w podstawowej wersji – *Ania*. Z całą pewnością inna jest igła.

W modelu *Ania* zastosowano szlif eliptyczny, a w odmianie *Ania Pro* – wyrafinowany szlif Vital

To prawdopodobnie jakaś odmiana (a może tylko nazwa własna) szlifów Micro Line. Zgadza się to zresztą z deklaracją o zdolnościach do precyzyjnego odczytu najdrobniejszych detali w zakresie najwyższych częstotliwości. Napięcie wyjściowe jest typowe (0,35 mV) i wymaga standardowego obciążenia 100 Ω. Oczywiście Rega rekomenduje własne przedwzmacniacze, ale urządzenia innych firm, a także (z uwagi na przytoczone parametry) duża część układów wbudowanych w integry też sobie poradzi – z zastrzeżeniem specyficznego sposobu prowadzenia sygnału (co jest już kwestią ramienia, a nie wkładki).



Rega proponuje do *Planara 8* kilka modeli wkładek, między innymi jeden z najnowszych – *Ania Pro*.



Siłę nacisku igły „doprecyzujemy” umieszczonym z boku pokrętkiem.

Rega nie montuje w swoich gramofonach dodatkowego trzpienia masowego, który ogólnie jest standardem. Może to być źródłem problemów – dokuczliwych przydźwięków. Ale nie jest też tak, że gramofony Regi w ogóle nie mają „masy”, bowiem w sprytny sposób wyprowadzono ją na zewnątrz, łącząc z zewnętrznym pierścieniem sygnałowych RCA. Wszystko będzie dobrze, jeśli tylko przedwzmacniacz (albo np. wzmacniacz zintegrowany) będzie na taką specyfikę przygotowany. Jak można się domyślać, urządzenia Regi są skonstruowane odpowiednio do takich wymagań.

Podłączając gramofon do przedwzmacniaczy innych firm, możemy spotkać się z przydźwiękami. W razie czego można próbować wyprowadzić dodatkowy przewód masowy ze wzmacniacza i podłączyć go do jednego z metalowych elementów gramofonu (ramię, wsporniki); to mało eleganckie, ale może okazać się konieczne.

Kolejną szczególną cechą sprzętu Regi jest bezproblemowa integracja gramofonów z ramionami oraz wkładkami, bez potrzeby zanurzania się w szczegóły techniczne. Rega stosuje bowiem unikalny system montażu wkładki do główki ramienia i posługuje się nim również w przypadku gramofonu *Planar 8* i wkładki *Ania Pro*. Pomysł polega na rozwinięciu istniejącego standardu mocowania z dwoma śrubami o śrubę trzecią i tym samym trzeci punkt ustalający jednoznacznie pozycję wkładki względem ramienia (a jednocześnie płyty winylowej). Tym samym odpuszczony jest nam proces żmudnej kalibracji i ustawiania optymalnej geometrii – wystarczy przykręcić wkładkę w proponowany sposób. Sprawa jest załatwiona również (a może przede wszystkim), gdy fabryczna wkładka się zużyje (lub uszkodzi) i trzeba będzie ją wymienić. Można to zrobić samemu bez specjalistycznych narzędzi i wiedzy, wystarczy odrobina wyczucia w podłączaniu przewodów.

Częścią trzypunktowego systemu Regi jest standardowy system mocowania dwupunktowego (na którym jest ono oparte). Oznacza to nie tylko kompatybilność ramienia w *Planar 8*

z wkładkami innych producentów, ale także wkładki *Ania Pro* z gramofonami innych firm. Możemy też w zestawie *Planar 8/Ania Pro* zrezygnować z trzeciej, dodatkowej śruby i zmienić geometrię według własnego uznania.

Rozpakowanie i uruchomienie nie powinno więc nastręczać problemów. Również MoFi i Thorens o to zadbałi, ale Rega jest chyba pod tym względem najprzyjemniejsza. Należy tylko uważać przy zdejmowaniu fabrycznych folii i zabezpieczeń, później pójdzie już naprawdę gładko. Niemal wszystkie elementy (także pasek napędowy) są już zainstalowane, wystarczy założyć talerz wraz z matą, wcisnąć krążek przeciwwagi i na wszelki wypadek zweryfikować nacisk igły.

Wyjątkową cechą ramienia jest uproszczona regulacja, przeciwwaga jest tutaj zaledwie zgrubnym „balastem”, a za precyzyjne ustalenie wartości odpowiada dodatkowy mechanizm, wyprowadzony pod kątem (mniej więcej) 90° względem rurki. Czytelna skala sprawia, że system działa intuicyjnie, zaczynamy od wsunięcia krążka w określone miejsce (czytelne wskazówki są w instrukcji obsługi) i ustalenia precyzyjnej wartości nacisku igły pokrętkiem. Oczywiście najlepszą precyzję zapewni waga.

Regulujemy siłę nacisku, anti-skating... i na tym właściwie cała zabawa się kończy.

Rega nie przygotowała dodatkowych systemów, ani wysokości ramienia (kąta VTA), ani azymutu. I trzyma się tego już od wielu lat na tyle mocno, że... na rynku pojawiły się akcesoria (niezależnych producentów) w postaci dystansów, podkładek i mat, a Internet aż kipi od wskazówek (ale jak zwykle należy zachować ostrożność), jak mniej lub bardziej hobbystycznymi metodami podnieść lub opuścić ramię Regi. Przewód sygnałowy (zakończony wtykami RCA) jest wyprowadzony na stałe z dolnej części kolumny ramienia



Sposobem Regi wkładka mocowana jest za pomocą trzech (a nie dwóch) śrub.



Do regulacji anti-skatingu służy nowoczesny i wygodny system z wyraźną podziałką.



Nie można regulować wysokości kolumny ani azymutu wkładki.



Szkieletowa plinta jest wykonana z nietypowych materiałów (pianka, laminat). Ideal Regi to niska masa i wysoka sztywność. W newralgicznych miejscach (łączenie łożyska i podstawy ramienia) konstrukcję wzmacnia metalowy most.



Napęd jest paskowy, z subtalerzem.



Szklany talerz wizualnie pasuje do „przestrzennej” konstrukcji Planara.



Ramię należy do popularnej kategorii 9 cali, ale i tutaj pojawiło się kilka niekonwencjonalnych rozwiązań.

reklama

ODSŁUCH

Konstrukcja gramofonu *Planar 8* jest tak daleka od rozwiązań MoFi *UltraDeck+M* oraz Thorensa *TD1601*, jak to tylko możliwe, a przecież w przypadku gramofonów podstawowe cechy konstrukcji determinują właściwości brzmieniowe, tym samym stają się one dość przewidywalne. Jednak w takim ujęciu gramofon traktowany jest bez wkładki, bez której oczywiście działać nie może, ale ma ona swój wpływ na brzmienie, który może kamuflować cechy „napędu”. *Planar 8* (z wkładką *Ania Pro*) i jego konkurenci z tego testu tworzą swoisty układ, który pokazuje ciekawe efekty tych skomplikowanych zależności, ostrzegające przed wyciąganiem pochopnych wniosków tylko na podstawie „teoretyzowania”, bowiem *Planar 8*, w największym skrócie, swoim brzmieniem zajmuje miejsce pomiędzy konkurentami, a nie na jakichkolwiek antypodach.

Pojawi się tutaj zarówno analogowe zagęszczenie, jak też więcej niż przyzwyczajona selektywność; można ją uznać za przejaw „nowoczesności” (przecież nie cyfrowości), chociaż i takie umiejętności były w zasięgu wielu dobrych gramofonów już wiele lat temu, jeszcze przed epoką CD. W sumie nie jest to dalekie od prezentacji z MoFi, niektóre płyty brzmią z obydwu gramofonów podobnie, jednak różnica staje się oczywista w perspektywie większej liczby prób. *Planar 8* jest bardziej otwarty w zakresie wysokotonowym, nie tak finezyjny i ostrożny jak *UltraDeck+M*, jeszcze nie tak precyzyjny jak *TD1601*, jednak ma dużo swobody i swoistego „luzu”, co nie pozwala ani na przyciemnienie obrazu, ani na jego wyostrenie; powstaje większa scena, głębia, akustyczny oddech, lecz nie są to efekty odwracające uwagę od akcji i głównych dźwięków, w analogowym zwyczajnie zajmujących stabilne miejsca na pierwszym planie.

Odbieramy dużą skalę dynamiczną i duże wolumen, bez sklejanego dźwięków, ale też bez ich izolowania.

Płynne przenikanie łączy się porządkiem i klarownością, barwa nie jest permanentnie ocieplona, *Planar* jest pod tym względem elastyczny, ale nie odmówi nam przyjemności „obcowania” z artystami, pod warunkiem, że takie walory niesie ze sobą samo nagranie. Rega nie zajmuje się ożywianiem wokalistów i naturalizowaniem instrumentów, które nie mają odpowiednich „właściwości” zapisanych na winylu; nie jest to mocna, indywidualna kreacja, lecz sprawne, niezakłócone, niezmacone odtwarzanie. Tak uchwycony „złoty środek” może nie realizować marzeń tych miłośników analogu, którzy oczekują od Regi jednoznacznie mocnego, gorącego grania z dużą dozą własnego charakteru, jednak tak porządnym, zrównoważonym, a przy tym wielowątkowym dźwiękiem może przekonać jeszcze większą grupę. Z kolei sama Rega deklaruje jeszcze coś innego – dźwięk o nadzwyczajnej rozdzielczości i detaliczności, co wydaje się zapowiedzią przesadzoną na tle Thorensa *TD1601*, ale na pewno nie musi się wstydić żadnych problemów w tym zakresie. *Planar 8* nie błyszczy, lecz czasami połyskuje, tworzy komfortową aurę.

I wreszcie przyszła pora na wyjęcie... może nie asa z rękawa, ale argumentu, który w brzmieniu gramofonów nie pojawia się często. *Planar 8* doskonale oddaje rytm, co oczywiście ma ścisły związek z kondycją niskich tonów. Bas jest dynamiczny, krzepki, zwarty; nie tyle dokładny, co zręczny i zwinny, a przy tym dobrze nasycony, wchodzący do akcji często i wyraźnie. Nie tworzy miękkiej poduszki, na średnicę wpływa energetyzująco, a nie ocieplająco. Dzięki temu wokale są nie tylko dobrze ustawione, ale też mocne, emocjonujące, bardziej wszechstronne niż tylko „romantyczne”.



Jedną z oryginalnych cech Regi jest brak bolca masowego; kabel sygnałowy jest wyprowadzony wprost z dolnej części kolumny ramienia i zakończony wtykami RCA.

REGA PLANAR 8/ANIA PRO

CENA

15 400 zł
www.regapolska.pl

DYSTRYBUTOR

One Audio

WYKONANIE

Oryginalna i efektowna, lekka, ale sztywna, szkieletowa plinta. Doskonałe ramię RB880 oraz jedna z najlepszych wkładek MC.

FUNKCJONALNOŚĆ

Prosty w obsłudze (choć manualny), szybki w uruchomieniu, ograniczony zakres regulacji. Trzypunktowy system mocowania wkładki ułatwia jej wymianę (bez ponownego ustalania geometrii).

BRZMIENIE

Zrównoważone i swobodne, nasycone i różnicujące. Zakres średnio-wysokotonowy bogaty i przejrzysty, bas sprężysty i rytmiczny. Szeroka scena i głębokie plany.



W zestawie jest ścienny zasilacz, ale także bardziej elegancki sterownik napędu z funkcją zmiany prędkości obrotowej.